

CONIEC CZESTOCHOWSKI

ZIEMIA POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACYJNY

Zjazd katolicki w Pradze

W tych dniach odbył się w Pradze zjazd inteligencji katolickiej i akademików katolickich przy udziale wybitnych przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich.

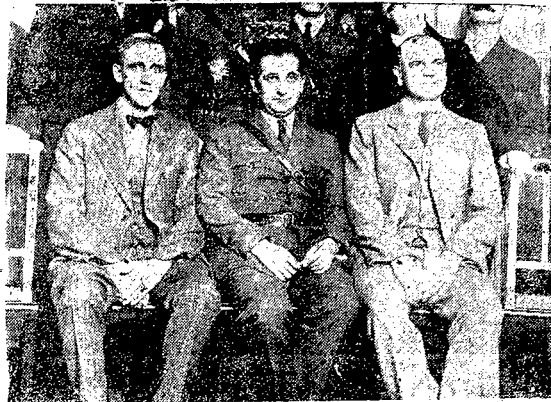
Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym przez arcybiskupa dra Kordacza, zagajone zostały w praskim domu Reprezentacyjnym obrady zjazdu. W obradach wzięli między innymi udział następujący przedstawiciele świata katolickiego: arcybiskup dr. Kordacz, generałny sekretarz polskiej ligi katolickiej P. Gawlina (w zastępstwie arcybiskupa Hlonda); redaktor „Przeglądu Powszechnego”, p. Podoleński, delegaci Białorusinów, pp. Kłmowicz i Bielek, delegaci unitów ukraińskich pp. Horbenik i Girczeko, dalej: dr. Maleszko za Ukraińców prawosławnych, p. Christlich za Jugosłowian, senator dr. Mazanec, posłowie Swietlik i dr. Nowak.

Z wygłoszonych na zjeździe przemówień na szczególne wyróżnienie zasługują mowa pośta Swietlika, którą poniżej w streszczeniu podajemy:

Przedewszystkiem stwierdził dr. Swietlik, że narodom potrzebni są wodzowie. Lud najchętniej poświęca się drobnej pracy powszechnej. Dlatego chce mieć wodza, któremu mogłoby wierzyć, do którego mógłby mieć zaufanie i któremu mogłoby powierzyć troskę o swe potrzeby kulturalne, narodowe i polityczne. Znaczenie wodza narodu ocenila już należycie demokracja ateńska, a dlatego dopuszczano wstąpienie Grecji na trybunę polityczną, jedynemu ludzi honorowych i uczciwych, którzy zawsze skrupulatnie pełnili swoje obowiązki obywatelskie. Szkoła, że dzisiejsza demokracja nie kieruje się tą samą zasadą. Jeśli by i dziś na odpowiedzialne stanowiska dopuszczano nie tylko ludzi uczciwych, inaczej by wygładała demokracja europejska. Że i dziś narody chcą być kierowane, chcą mieć swych wodzów, widzimy najlepiej z coraz częstszymi głosami, domagającymi się dyktatury. Inteligencja zatem nie jest czemś zbyt cennym ani dzisiaj w czasach niwelacji socjalistycznej, bowiem wodzowie narodów wyjdą mogą przedewszystkiem z szeregów inteligencji. A dlatego odrodzenie ideje wo narodów jest przedewszystkiem za leżne od odrodzenia inteligencji.

Pod koniec XIX stulecia znalazła się inteligencja czeska pod wybitnym wpływami liberalistów, socjalistów i ateistów. Zdawało się, że zasady Cyryla i Metodusza tak głęboko tkwią w duszy ludu czeskiego, iż zdola się on oprzeć wszelkim zakusom liberalistów. Ci jednak nie przebieżeli w środkach w swej walce z religią katolicką, nie więc dziwnego, że zdolali osiągnąć znaczne sukcesy. Aby uratować katolicyzm przed zupełnym upadkiem, należało obok garstki duchownych stworzyć potężną inteligencję katolicką, bo wiemy tylko inteligencja mogłaby dokonać dzieła odrodzenia ideowego zli beralizowanego i zbolzewizowanego narodu. Inteligencja ta powstała i dokonała cudów. Podczas gdy w XIX stuleciu losami państw i narodów kierowali liberalowie, dziś w XX stuleciu prawie we wszystkich państwach na odpowiedzialnych placówkach znajdują się politycy katolicy. Starczy wymienić dra Seipla w Austrii, dr. Marxa, prezydenta Mościckiego, który był profesorem katolickiego uniwersytetu we Freiburgu, by zrozumieć, jaką rolę w politycznym życiu narodów odgrywa dziś inteligencja katolicka.

Przechodząc do omówienia zadań na przyszłość stwierdza p. Swietlik, że w przeszłości dokonano wielkiej syntezy nowoczesnej kultury z światopoglądem chrześcijańskim. Obecnie stanął przed inteligencją katolicką do nowej pracy: musi dokonać dzieła emancypacji katolickiej na całym froncie i to jaknajprędzej, bo szereg nieprzyjaciół



Przyjęcie komendanta Fromka w Aeroklubie francuskim. Pośrodku siedzą pp. Orman i kapitan Gray oraz p. Gordon Benet.

katolicyzmu stale się mnożą. Dziś musimy katolicyzm walczyć nie tylko z liberalizmem i socjalizmem, lecz i z komunizmem, azjatyzmem i amerykańszem. Europa patrzy dziś na wszystko poprzez okragłe okulary amerykańskie.

Inteligencja katolicka dążąc do emancypacji ludu katolickiego, jest przekonana, że tym pracuje dla dobra, dla odrodzenia narodu. Dobrobyt ogólny

wymaga nie tylko stabilizacji waluty, lecz i stabilizacji wartości duchowych. Przemówienie pośta Swietlika wywołało silne bardzo wrażenie i spotkało się z zupełnym uznaniem wszystkich uczestników zjazdu.

Cały przebieg zjazdu nacechowany był zdecydowaną wolą porzucenia dotychczasowej bierności i przejścia do czynnej akcji katolickiej we wszystkich dziedzinach pracy kulturalnej. Ceps.

Profesor Kemmerer o stabilizacji złotego

Co oświadczył amerykański rzeczoznawca przed-stawicielem prasy?

Warszawa. — Prof. Kemmerer w wywiadzie dziennikarskim na pytanie, czy zamierza dążyć do ustabilizowania złotego na kursie paritetowym 10:1 za dolara, czy też będzie szukał dróg do przywrócenia pierwotnego al pari (5,18 i pół), odpowiedział:

„W obecnej chwili nie wiem, co będzie lepsze dla przyszłości, możliwie są obydwaja wyjścia, przedewszystkiem muszę zbadać gruntownie sytuację. Podkreślam proste i doniosły fakt: nasz przyjazd do Polski można porównać z białym arkuszem papieru, jeszcze niezapisanym. Życie i nasze badania wypełnią plan świetnej przyszłości Polski i wypiszą go na tym papierze. W obecnej chwili nie mam jeszcze zdania o żadnym z zagadnień finansowych Polski. My, t. zn. wszyscy członkowie

komisji, postawiliśmy sobie za cel: chcemy służyć państwu Polskiemu i chcemy pomóc Polsce i polskim finansom. Przybyłem tutaj do Polski ze współpracownikami, którzy poświęcili wiele czasu i siły problematom finansowym i życia gospodarczego całego szeregu krajów, oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jestem przekonany, że będą to właściwi ludzie na właściwym miejscu, aby gruntownie zbadać sytuację w Polsce i znaleźć najkrótszą drogę do uzdrowienia finansów i życia gospodarczego państwa polskiego.

Warszawa. — Rząd powołał prof. Krzyżanowskiego z Krakowa w charakterze informatora prof. Kemmerera, który bada obecnie nasze stosunki finansowe i gospodarcze.

Przygotowania wojenne przeciw Polsce

Propaganda militarystyczna w Prusach Wschodnich

Królewiec. — Przybył tu z Berlina Wielki Mistrz organizacji Jungdeutscherorden, Mahraun, który wprze mówieniu wygłoszonym przed paru dniami na zabawie publicznej oświadczył m. in., że zadaniem organizacji, na czele której stoi, a która, jak wiadomo, liczy około 2 milionów członków w całej Rzeczy, jest wojskowe wychowanie młodzieży.

— Występujemy, mówil, przeciwko konstytucji wejmarskiej. Dzisiejsza republika nie jest w żadnym wypadku

niem, do czego tęskni demokracja niemiecka. Jednym z naszych dążeń jest podniesienie narodu przez tasyzm.

Socjalistyczna „Volkstimme”, omawiając powyższe przemówienie, oświadcza:

— Mahraun przybył widocznie do Prus Wschodnich dla przygotowania i zbadania przyszłego teatru wojennego. Ludność Prus Wschodnich nie pragnie kłęski wojny, jak również bronisz będzie wszelkimi środkami przeciwko upatrywaniu zła tylko po stronie Polski.

Walka o walutę rumuńską.

Opozycja przeciw próbom inflacji.

Naczelnym dyrektorem Rumuńskiego Banku Narodowego, był minister skarbu — Wintila Bratianu, oświadczył w tych dniach, że podejmie energiczną kampanię przeciwko obecnemu rządowi, o ile miałyby dojść do skutku zapowiedziane niedawno powiększenie obiegu pieniędzy papierowych. Poprzedni rząd rumuński prowadził politykę deflacyjną, dając do tego, by lei rumuński osiągnął w ciągu 15 lat parytet złoty. Zwolennikami polityki deflacyjnej są w dalszym ciągu liberalowie rumuńscy, posiadający wielkie wpływy w świecie finansowym i gospodarczym. Ponieważ nowy rząd obawiał

się, że nie zdola uniezależnić się od liberalów w sprawach finansowych, postanowił zaciągnąć pożyczkę zagraniczną, która umożliwiłaby dokonanie stabilizacji waluty rumuńskiej. W tym celu zawarta została niedawno umowa z Włochami, w myśl której otrzymała Rumunia od Włoch pożyczkę w wysokości — 200.000.000 lirów.

Liberalowie protestowali energicznie przeciwko zaciąganiu pożyczek zagranicznych, bowiem obawiali się oni, że natyw obcego kapitału do Rumunii mógłby osłabić ich wpływy. Protesty liberalów nie odniosły jednak żadnego skutku. Obecnie występują oni znów przeciwko planowi rządu, który chce emitować 3 miljardy banknotów celem udzielenia kredytów kupcom zbożowym, Finan-

siści liberalni twierdzą, że nie dopuszczą pod żadnym względem do dalszego wypuszczenia pieniędzy papierowych, a Wintila Bratianu wprost oświadczył, że nowa emisja mogłaby pociągnąć za sobą upadek rządu. Trudno narazie przewidzieć, jak rząd zareaguje na groźby liberalów, w każdym bądź razie, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że Awerescu będzie musiał w tej sprawie stoczyć z liberalami ciężką walkę.

Dzieci polskie z Niemiec w kraju ojczystym.

Na podstawie układu zawartego między rządami polskim i niemieckim przybędzie w roku bieżącym do Polski na wywczasu wakacyjne 2 tysiące dzieci polskich z Niemiec, wzamian za co rząd polski zgodził się na wyjazd takiej samej ilości dzieci niemieckich z Polski do Niemiec.

Pierwszy transport dzieci polskich obejmujący 619 dzieci z Berlina, Hamburga i Hannoveru przybył dn. 6 lipca. Następny transport obejmujący 102 dzieci z Lipska, Drezna i okolicy zapowiedziany jest na dzień 10 lipca. Dzieci westfalskie w ilości 700—1000 przybędą w ostatnich dniach lipca.

Wszystkie wymienione transporty znajdą pomieszczenie w Wielkopolsce. Pozaatem Związek Obrony Kresów Zachodnich przygotowuje kolonie dla 250 dzieci na Pomorzu, 1600 dzieci ze Śląska Opolskiego i Województwa Śląskiego na terenie b. Kongresówki oraz Śląska Cieszyńskiego.

Umieszczenie jednak dzieci na terenie Wielkopolski i Pomorza napotyka w roku bieżącym na szczególne trudności, z powodu braku jeszcze poważnej ilości miejsc dla dzieci, których przyjazd zapowiedziano.

TELEGRAMY.

Francja znosi 8-godzinny dzień pracy

Paryż. Kontynentalne wydanie dziennika „Daily-Mail” podaje, że rząd francuski ma zamiar skasować 8-godzinny dzień pracy, aby w ten sposób spotęgować produkcję wewnętrzną. Jednakowoż ustawa ma posiadać charakter dobrowolnej konwencji między robotnikami a pracodawcami.

Monarchiści polscy marzą o księciu Parma

Rzym. Organ faszystów w Medjolanie „Secolo” donosi, że monarchiści polscy zwrócili się po raz czwarty do ks. Sykstusa Parmeńskiego z propozycją objęcia tronu polskiego (?). Pozaatem zwrócili się do b. cesarzewicz Zyty z prośbą, aby skłonił ks. Sykstusa do przyjęcia korony polskiej. „Secolo” twierdzi, że ks. Sykstus uległ prósbom swej siostry, gdyż tym razem nie dał tak stanowczej odmowy prośbą, jak poprzednio.

Sowiety tworzą „polską republikę”

Moskwa. Prasa sowiecka donosi o wielkich planach swego rządu utworzenia 3 nowych republik sowieckich: polskiej, żydowskiej i mongolskiej.

Mussolini chce zawrzeć z Rosją układy

Londyn. Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” pisze, że obecnie nie ulega już wątpliwości, iż Mussolini zamierza w razie dojścia do skutku wizyty Cziczarina i Stalina w Rzymie zawrzeć z Rosją wyzerpujący układ, który miałby w pierwszym rzędzie charakter gospodarczy. Uważają również za możliwe, że równocześnie zostałyby zawarte układy przyjaźni i neutralności.

Konfiskata majątków kościelnych w Meksyku

Wiedeń. Wedle doniesień „Neues Wiener Tageblatt” wydał rząd meksykański dekret, konfiskujący cały majątek kościoła. Każdy duchowny narodowości meksykańskiej będzie karany, jeżeli będzie udzielał świętych sakramen-

tów, lub też odprawia! mszę świętą. Gwałtem katolikom w Meksyku zabroniono krytykować to zarządzenie.

Sztab armii czerwonej w rękach komunistów.

Moskwa. Partja komunistyczna Rosji sowieckiej w ostatnim czasie znów zorganizowała wielką propagandę w armii czerwonej. Sztab armii ma być obsadzony przez samych zdeklarowanych zwolenników partji komunistycznej, dotychczas bowiem około 20 proc. oficerów sztabu gen. należało do bezpartyjnych. „Krasnaja Zwiezda”, organ wojskowy, pisze, że należy przeprowadzić szybką pracę wyszkolenia żywiłu oficerskiego w duchu partji komunistycznej.

Walka z dziennikarzami.

Bukareszt. Konflikt pomiędzy rządem a sprawozdawcami parlamentarnymi zastrzelił się. Rząd zapowiedział, iż nie dopuści sprawozdawców do parlamentu, jeżeli ci w dalszym ciągu nie będą w sprawozdaniach podawali nazwisk mówców rządowych. Posłowie opozycyjni oświadczyli w odpowiedzi, że jeżeli rząd zdecyduje się na wydanie takiego rozporządzenia, to oni sami dostarczą będą informację dziennikom w taki sposób, jak to dotychczas czynili sprawozdawcy.

Zastrzelenie redaktora.

Białogród. Z powodu zastrzelenia redaktora naczelnego jednego z nacjonalistycznych pism w Monastyrze—Popowicza, panuje w całym kraju wielkie poruszenie. W Białogrodzie, Zagrzebiu i Splitcie nacjonalistyczne związki młodzieży zapowiedziały na jutro demonstrację.

Jak dotychczas stwierdzono, zamachowcy uciekli zagranicę Jugosławii, w stronę Grecji.

Białogród. W kołach politycznych — mord, popełniony na dziennikarzu Popowiczu, wywołał wielkie rozgorzycenie.

Sprawca zamachu jest prawdopodobnie pewien grek, powodem zaś morderstwa — napiętnowanie przez Popowicza nowych aktów teroru greckiego w Macedonii.

Monopol tytoniowy w Gdańsku uchwalony.

Gdańsk. Na wczorajszym posiedzeniu sejm gdański przystąpił do trzeciego czytania projektu ustawy o monopolu tytoniowym.

Galerje dla publiczności wypełnione w głosowaniu wzięło udział 62 posłów. Art. 2 i 3 projektu przyjęto 61 głosami przeciw 1.

Nacjonalisci, widząc, że uchwalenie ustawy jest rzeczy przesądzoną, postawili wniosek, aby projekt jeszcze raz odeśłać do komisji budżetowej. Wniosek odrzucono.

W końcowym głosowaniu przyjęło całość ustawy 61 głosami. Po ogłoszeniu wyniku głosowania wszczęli komunisty tak wielką wrzawę, że przewodniczący za groził opóźnieniem sali przez policję. — Dalsze obrady odroczone do 18 sierpnia.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę B. P.

MAKSYMILJANOWI LEWI

składają serdeczne podziękowanie pozostałym w nieutulonym żalu

Żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki.

Polska spokojnie patrzy w przyszłość

Wywiad z Prezydentem Mościckim

Wiedeń. — W wywiadzie, udzielonym warszawskiemu korespondentowi „Neue Freie Presse”, p. Prezydent Rzeczypospolitej podkreślił, iż Polska, będąca krajem rolniczym i posiadającą minimalny tylko w porównaniu z innymi krajami dług państwowy, ma wszelkie warunki pomyślnego ukształtowania swego życia gospodarczego i może — tem samem spokojnie patrzeć w

przyszłość. Co dotyczy międzynarodowych stosunków gospodarczych, to obecnie toczą się pomiędzy rządem polskim, a sąsiednimi państwami rokowania, mające na celu uregulowanie stosunków handlowych. W końcu P. Prezydent oświadczył, iż Polska jest gotowa nadat współpracować szczerze i chętnie nad utrwaleniem upragnionego przez wszystkie narody europejskie po

Trzęsienie ziemi w Austrii

Wiedeń. Trzęsienie ziemi odczuło wczoraj w całym Wiedniu. Szkody nie było żadnej. Ognisko trzęsienia leży prawdopodobnie pomiędzy Semmeringiem a Wiener Neustadt. Nadeszły również wiadomości o trzęsieniu ziemi na linii Aspang.

Piorun w kregielni.

Berlin. O katastrofie, która spowodowała uderzenie piorunu w kregielnię pod Woltersdorfem, donoszą dalsze szczegóły. Piorun uderzył w dach kregielni, a ponieważ mury były niezabezpieczone ciągłymi deszczami, więc razem z dachem zawałiły się, gwałtownie z siebie wyrzuciły ludzi, którzy schronili się przed burzą — do kregielni. Z pod gruzów wydobyto 18 trupów.

Jak stwierdzają lekarze, z wyjątkiem jednej osoby, która zginęła od uderzenia cegła, pozostałe zginęły rażone prądem elektrycznym piorunu.

Zderzenie się samolotów.

Paryż. Podczas lotu ćwiczebnych w okolicach Strassburga zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Jeden z nich uległ w pełnym zdruzgotaniu, drugi samolot wielkiego typu, przeznaczony do rzucania bomb wielkokalibrowych, spadł na ziemię, buchając olbrzymim słupem ognia. Wszyscy lotnicy obu samolotów zginęli.

Wrzenie w P. P. S.

„Rzeczpospolita” donosi: Wynurzenia posła Anusza w „Kurjerze Porannym” na temat konieczności wzmocnienia władzy wykonawczej, a właściwie oddania absolutnej władzy w państwie marszałkowi Piłsudskiemu, który ją de facto sprawuje od chwili przewrotu, wywołały w P. P. S. ogromne zamieszanie i niebywałą wrzawę.

Posłowie radykalnie usposobieni w P. P. S. napadli na stojących na baczność pepesowców i ostro im wymyślali, wskazując, do czego doprowadził ich bez

myślny kult i niewolnictwo w stosunku do osoby marszałka.

Kłótnie i sprzeczki, jakie wrzały w klubie P. P. S., słychać było na korytarzu. Chciano jakoś załagodzić opozycjonistów, ale nie udało się.

Wyślano więc delegację do klubu „Wyzwolenia” z zapytaniem, czy klub solidaryzuje się z stanowiskiem posła Anusza, który bezwzględnie wystąpił z artykułem z polecenia marszałka Piłsudskiego.

„Wyzwolenie” uchyliło się od dania odpowiedzi P. P. S., wobec czego awantura i niezadowolenie z dotychczasowego kierownictwa w P. P. S. ogromnie wzrosło.

Poseł Zaremba, radykalny P. P. S.-owiec, wprost oskarża, że przywódca P. P. S. należą do masonerii i zaprzędał się jej.

W przyszłym tygodniu należy oczekiwać ostrych scen i starć w klubie P.P.S., które niebawem skończą się formalnym rozłazem w tym klubie.

Proces fermentu odbywa się tam w przyspieszonym tempie.

Boją się niski dolara!

Warszawa. W kołach gospodarczych Warszawy zaznaczają, że w pewnych miarodajnych sferach finansowych istnieje tendencja niedopuszczenia do zbyt niskiego dolara, ze względu na rzekome niebezpieczeństwo stąd płynące dla naszego wywozu, który zdaniem tych kół może się rozwijać tylko przy znacznej różnicy między złotym i dolarem.

Ćwiczenia pokazowe w Rembertowie

Warszawa. Wczoraj przed południem w Rembertowie odbyły się ćwiczenia pokazowe: atak oddziału kombinowanego (c. k. m., l. k. m.), poparty gazami i zasłonami dymnymi.

Na ćwiczenia te przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej.

O godz. 9.30 do stacji Wesoła przy-

był samochodem p. Prezydent Mościcki w otoczeniu adiutantów, gdzie był powitany przez komendanta garnizonu płk. Hulanickiego.

W otoczeniu przedstawicieli generacji polskiej i szefa wojskowej misji francuskiej gen. Charpy p. Prezydent udał się konno na miejsce ćwiczeń.

O godz. 10 rozpoczęły się ćwiczenia, które p. Prezydent bardzo się interesował, wyrażając uznanie dla dowódców.

Po obejrzeniu miotaczy i min gazowych, oraz przejściu przed frontem oddziału, biorącego udział w ćwiczeniach, p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się konno w drogę powrotną do stacji Wesoła, skąd wrócił samochodem do Warszawy.

Katastrofa autobusu pasażerskiego pod Mogilanami

Wczoraj około godziny 10 tej przed południem u pauchylim skrajem tuż za Mogilanami uległ katastrofie autobus — Nr. 5534, wiozący dziewięciu letników — mężczyzn i kobiet do Zawoi.

W momencie, gdy autobus, zjeżdżając z góry mogiłańskiej, znajdował się na owym skrajem, hamulce odmówiły posłuszeństwa i równocześnie wóz zachwiały się, runął całym swym ciężarem na prawy bok, ulegając kompletnemu straszkaniu.

Wśród pasażerów powstała nieopisana panika. Szczęśliwym wzbiciem okolicności śmiertelnych wypadków nie było, natomiast wszyscy pasażerowie wraz z szoferem zostali leż lub ciężiej rannieni. Ciężiej: Marja Demczak (lat 21) służąca z Krakowa i Jan Krzywdziak (lat 24) słusarz i współwłaściciel autobusu.

Przyzwyń katastrofy pod Kowlem.

„Polska Zbrojna” donosi: w sferach fachowych panuje przekonanie, że jest rzeczą niewiarogodną, by jeden pocisk artyleryjski, nawet dużego kalibru, mógł spowodować tak straszną katastrofę. Przyzyskują raczej, że wybuch jednego pocisku spowodował wybuch pola minowego, które prawdopodobnie Niemcy w okresie wojny światowej założyli w tym miejscu.

Jest to tem prawdopodobniejsze, że armja niemiecka miała wyczać pozostawiania na terenie przeciwnika czynnych pól minowych.

Komisja wojskowa, która na miejscu

NAJLEPSZE HOLENDERSKIE

KAKAO

FRANCKEN'A 059

GEÓWNA SPRZEDAŻ W FIRMIE

„MOKKA KAWA”

LEON PIOTROWSKI

CZĘSTOCHOWA, II ALEJA 24 — TEL. 1. 059

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

Nie widział jej twarzy z przyczyny ciemności, ale słyszał dźwięk szlachetnego oburzenia w jej głosie i serce jego uderzyło zdwojona wzdęcnością.

— Ty, najlepszy mój, najwierniejszy przyjacielu — ciągnęła dalej, ujmując w szczerzy uścisk jego dłoń — czy sądzisz, że potrafię kiedykolwiek zapamiętać, czem ty i Cesia byliście dla mnie wtedy gdy świat gotów był o brzucić mnie wzgardą! Ale... o! Edwar dzie — co tu robić? — co począć mój Boże! — wiesz, że pani Scarlett nie o mieśzka zrobić z tego nowej plotki — a wtedy... Tu łzy na nowo puściły się jej z oczu.

— Och! pomyśl nad jakim sposobem wyjścia z tego okropnego położenia, kończyła gorączkowo — bo inaczej zda je mi się, że oszaleję, siedząc tu bezczynnie i nie wiedząc, co mi ranoch przyniesie!

Wyjęła ręce z jego dłoni i, odcho dząc niemal od siebie, poczęła biegać po pokoju, tłumiąc łkanie, które wyrywało się jej z piersi.

— Nic, tylko rumię widzę przed sobą! ruinę całego życia — szepnęła po chwili pozabawiona wszelkiej nadziei.

On widząc ją tak rozpaczającą, sam

poddał się ostatecznemu zwątpieniu. Odsunawszy się trochę na bok, aby ją przepuścić, potknął się o swoją myśliską strzelbę. Schwycił ją, nabił i przez otwór w murze wystrzelił parę razy w powietrze; ale nie otrzymał najmniejszej odpowiedzi. Wtedy pomyślał sobie, że i Bóg i ludzie ich odstąpił i że znikną zaiste nie było już ratunku dla nich. Burza szalała dalej, ale z mniejszą wściekłością, a przez roz darte płyty czarnych chmur, rozwianych na niebie, błady, wodnisty księżyc zaczynał spoglądać na ziemię. Słabnący wiatr potrząsał jeszcze konarami drzew, ale wzburzone żywioły cichły powoli, jakby wyczerpane własną namiętnością.

Myśli Elli przeniosły się do męża. Jakkolwiek zaniedbywał ją i cały zdawał się zajęty inną kobietą, jednak wierzyła mocno zrazu, iż spieszy jej z ratunkiem; ale gdy godzina za godziną upływała, a nikt się nie zjawiał straciła wszelką nadzieję i w głuchem rozpaczem milczeniu czekała tej chwili, gdy świat obrzuci ją wzgardą, a dobra sława niewieścia odjęta jej będzie. Ci, którzy ją znali z bliska, nie przestaną wierzyć w jej niewinność, ale inni... Zdawało jej się, że słyszy już ciche, zjadliwe szept, które miłkłą uprzejmie za jej zbliżeniem się, że widzi w pół ironiczne, w pół surowe uśmiechy zwrócone ku sobie i czuła, że tułe upokorzenia nie przeżyje.

A najbońszszym było dla niej to, że Hugon nie zada, nawet sobie tru-

du, aby ją odszukać. Kto wie... może nawet uczeszył się nadzieją, że wypadki tej strasznej nocy, w jakikolwiek sposób uwolnią go od nienawistnych wiewió. Jakże gorąco niegdyś, w chwili wątpienia, modliła się do Boga, aby małżeństwo jej mogło zostać rozzerwanem; a dziś, gdy przypuszczalna sposobność zdarzała się po temu, truchiała na samą tą myśl i zrozpaczona tuliła się do zimnych murów — niemych świadków jej łez krwawych. Kryjąc twarz zbłądła w obu dłońiach, błagała wszystkich potęg niebieskich, aby ochroniły ją od tego straszego losu, który wydawał się jej nieuniknionym.

Wyobrażała ich sobie wszystkich w myśli, siedzących w buduarze i pijących spokojnie herbatę przy kominku. Jeden i drugi zdziwił się, gdzie też się podział Edward Savage?... Słyszała cichy, satyryczny śmiech pani Scarlett w odpowiedzi na to pytanie, widziała gniewne spojrzenie, jakim obrzucała ją Ceina. Widziała Hugona pochylonego ku pięknej złotowłosej syrenie i szepczącego jej coś na ucho; patzącego z zachwytem w jej kameleonowe, mieniące się jak szmaragd żyrenice i zapominające o tem, że ona, jego żona, zamknięta wśród więziennych murów, oddawała się rozpacz bez granic. O! było z czego oszaleć.

Czyjaś ręka dotknęła się jej w ciemności; gorące usta przytuliły się do jej dłoni... Czula, że to pożegnalny uścisk, ale zbyt zbolała była, aby zwrócić na to uwagę. W świetle księżycy,

którego błady i mglisty promień zabłądził przez otwór w murze aż do wnętrza baszty, ujrzała Edwarda, który rękierwał się ku przeciwległemu oknu. Widocznem było, iż postanowił wyskoczyć przez nie i narazić się na śmierć niechybna, aby ją ocalić z tego położenia. Podniosła się z siedzenia i szybko podeszła ku niemu.

— Zabijesz się, a to nie zda się na nic — rzekła.

— Nie widzę dłażcego się mam koniecznie zabić — odparł, a chochym złamał rękę albo nogę...

— Mówię ci, że się to nie zda na nic — przerwała tym samym cichym, spokojnym, beznadziejnym tonem. — Oni nie uwierzą... Nie narazaj się bezpotrzebnie w sprawie, którą z góry uważać należy za straconą... Jam stworzona do nieszczęścia i wszystkim nie szczęście przynoszę... Musi się na mnie spełnić moje przeznaczenie.

— To grzech i szaleństwo utrzymać coś podobnego — zaprzeczył ostro. — Nie powinnaś poddawać się podobnym myślom. Jakkolwiek nieszczęśliwą czujesz się teraz, pozostaje ci zawsze nadzieja w przyszłości.

— Nie mam żadnej nadziei — odparła ze spokojem, który zdradzał całą głębię jej cierpienia. — Mam przeczucie, że nikt nie przyjdzie nas uwolnić, bo nikt nie dba o to, co się zemną stanie... Tak — powtórzyła po chwili, jak by sama do siebie — nikt o to nie dba.

(d. c. n.)

bada przyczyny katastrofy, jeszcze swich spostrzezeń nie ogłosił. Jest tylko wiadomem, że w każdym razie wykluczony jest akt sabotażu.

Konkurs na pomnik dla Tadeusza Kościuszki w Warszawie

Z okazji obchodu sto pięćdziesiątej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych zawiązano przed niedawnym czasem komitet budowy w Warszawie pomnika dla Tadeusza Kościuszki ogłosił konkurs publiczny na projekt pomnika.

Wedle warunków tego konkursu projekt ma być przedstawiony w gipsowym modelu w skali 1 do 20.

Projekty winny być dostarczone do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie najpóźniej do 1 stycznia 1927 roku, w odpowiednim opakowaniu z kopertą zamkniętą, w której podać należy nazwisko i adres autora.

Sąd Konkursowy przyzna nadesłanym pracom trzy nagrody na ogólną sumę 6.000 złotych. Prace nagrodzone przechodzą na własność Komitetu.

Po rozstrzygnięciu przez Sąd konkursu Komitet ogłosi w piśmiech wyniki konkursu, poczem urzędzona będzie w Towarzystwie Zachęty sztuk pięknych wystawa prac nadesłanych.

Szczegółowy program i warunki konkursu otrzymać można w kancelarii Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, plac Małachowski 3.

Skład Sądu konkursowego ogłoszony będzie oddzielnie.

Pomnik ma stanąć na jednym z publicznych placów Warszawy.

Dopóki Warszawa znajdowała się pod panowaniem Rosji o postawieniu pomnika dla Kościuszki w Warszawie nie mogło być mowy. Rządy rosyjskie nigdy by się nie zgodziły na uczczenie wicysty tego, który tak gorąco zwalczał najazd rosyjski na Polskę.

Dopiero teraz nadeszła chwila do wzniesienia w stolicy Polski widomego znaku wdzięczności dla bohatera, którego imię zapisane jest w sercu każdego Polaka, którego imię znane jest każdemu polskiemu dziecku.

Myśl rzucona przez Komitet znajdzie zapewne oddźwięk wśród całego społeczeństwa polskiego.

Nie wątpimy, że społeczeństwo zarówno w kraju, jak i w przybranej oczywiście amerykańskiej spieszysię swoimi datkami i dostarczy Komitetowi odpowiednie środki do pokrycia kosztów pomnika.

Niechaj śpiżowa postać Kościuszki ozdobi co prędzej Warszawę i niechaj stanie w jednym z wybitnych punktów naszej stolicy ku zaspokojeniu uczuć polskich i ku zbudowaniu przyszłych pokoleń!

Komitet budowy pomnika dla Tadeusza Kościuszki w Warszawie

KRONIKA.

Zabawa i popisy sportowe Szkoły podoficerów 27 pp. Szkoła podoficerska 27 p. p. urzędza w sobotę t. j. 17 b. m. wielkie popisy sportowe, połączone z zabawą w parku 3-go Maja. Program szczegółowy ogłoszony w afiszach.

Czysty zysk z zabawy przeznaczony na cele kulturalno-osiawotwe Szkoły. Ze względu na to, że w Szkole podoficerskiej uczą się przeważnie częstochowianie, zabawa ma zapewne nie powodzenie wśród miejscowego społeczeństwa.

Kto da więcej? Za kolie z granatów, ofiarowaną na kościół św. Rodziny i starostwiecką tabakierkę w srebrnej oprawie p. Józef Karkowski, Dąbrowskiego 15 m. 2 zaoferował 75 zł., a p. Dębska, ul. Piłsudskiego 17, — 80 zł. Kto da więcej?

Kolje z granatów i tabakierkę oglądać można na wystawie sklepu Administracji naszego pisma (II Aleja 26).

Ze szkoły kroju i szycia. W dniu 3 lipca b. r. w szkole kroju i szycia p. L. Juraszek odbył się egzamin w obecności zarządu cechu, mistrzów krawieckich, t. j. starszego cechu p. S. Smugi i pp. Biednickiego, Urbana, Rydza i komisarza Sreńnickiego.

Po szczegółowej kontroli odrobionej sztuki przez uczennice zostały wywołane na podmistrzynie krawieckie i otrzymały dyplomy przez zarząd cechowy następujące osoby: pp. Feliksa Kijków-

na, Julja Gajos, Leokadja Papińska, Zofia Kasperkiewiczówna, Katarzyna Kopełówna, Marja Kudlanka, Regina Stonyówna, Irena Ottówna, Leokadja Sirkzyckówna, Marja Janosówna, Władysława Janasówna, Anna Otiłńska, Melanja Pesztówna, Róża Juraszekówna, Anastazja Jarnecka.

Egzamin został zakończony uroczystą Mszą św. na Jasnej Górze, oraz piękną przemową Ojca Piusa Przeździeckiego. Z powodu tej uroczystości uczennice złożyły na kościół katedralny św. Rodziny 50 zł.

Portret Prezydenta Rzplitej. — Polski Antykwariat Naukowy H. Wiedera, który w swym dorobku wydawniczym posiada już kilkadziesiąt artystycznych portretów litografii, wydał obecnie wielkich rozmiarów litografię artystyczną, przedstawiającą portret Prezydenta Rzplitej — Ignacego Mościckiego.

Litografia ta wyszła z pod ołówka artysty-malarza Adama Grabowskiego. Zarówno opracowanie artystyczne, jak i wykonanie graficzne stawiają rycinę tę ponad wszystkie portrety nowego Prezydenta, które dotychczas się ukazały, gdyż jest to praca prawdziwie artystyczna.

Ulgi podatkowe.

Kary za zwłokę będą mniejsze, ale trzeba płacić zaraz.

Ministerstwo Skarbu zarządziło w drodze ulgi, aby podatnicy, którzy zaplacią przed dniem 1 września r. b. zaległe podatki i należności stempłowe zostały zwolnieni od ustawowych kar za zwłokę w wysokości 4 proc. i aby pobierano od nich:

O ile zaległości zostaną wpłacone do dnia 15 lipca r. b. włącznie — 1 procent miesięcznie za zwłokę; o ile te same zaległości zostaną wpłacone w okresie od 15 do 31 lipca r. b. włącznie — 1 i pół proc. W okresie od 1 do 15 sierpnia r. b. włącznie — 2 proc. i w okresie od 16 do 31 sierpnia r. b. włącznie — 3 proc. Po tym terminie powyższe ulgi stosowane nie będą.

Uchwalony przez ciała ustawodawcze **10-procentowy dodatek** Ministerstwo Skarbu zastosuje tylko do tych zaległości podatkowych, które nie zostaną uiszczone do dnia 1 września r. b.

Leży więc w interesie płatników możliwie szybkie uregulowanie zaległości tak rozłożonych na raty jak i nierozłożonych.

Częstochowska Wystawa rolniczo-przemysłowa budzi wielkie zainteresowanie w całym kraju.

W ub. wtorek o godz. 8-jej wiecz. w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie informacyjne w sprawie wystawy rolniczo-przemysłowej, która, jak wiadomo, urzędzona będzie w Częstochowie w dniach 12—31 sierpnia r. b. przez Tow. „Wystawy Polskie”. — Na zebranie przybył z Warszawy Zarząd T-wa w osobach: pp. dyr. Drozdowskiego, red. Guranowskiego i dyr. Szylaka, obecni byli członkowie Komitetu wystawy oraz przedstawiciele rolnictwa i przemysłu miejscowego, kupiectwa, instytucji, jak również członkowie Rady Miejskiej. Zebranie zgaśli i prze wodniczył prezes Rady J. Bugański.

Wygłoszony przez dyr. Drozdowskiego referat zawierał szereg informacji i wyjaśnień w sprawie wystawy, która bezsprzecznie posiadać będzie pierwszorzędne znaczenie dla miasta i jego mieszkańców, przedewszystkiem zaś pojęta i zorganizowana na skalę potrzeb obecnych osiągnie swój cel zapoznania licznych rzesz zwiedzających z rodzimą wytwórczością we wszystkich gałęziach tak rolnictwa, jak i przemysłu oraz przyczyni się do znacznego ożywienia stosunków handlowych, zawarcia korzystnych transakcji i t. p.

Teren wystawy obejmie część ulicy Kordeckiego z polkami doświadczalnymi, park Staszica, ul. Lubliniecka oraz część ul. Jasnej wraz z gmachem miejskiej szkoły powszechnej. W miarę potrzeby wznoszone będą pawilony. W dalszym ciągu dyr. Drozdowski wyjaśnił, iż w parku Staszica przewidziane jest wzniesienie jak najmniejszej liczby kiosków, tak, że wyrażone przez niektórych pp. radnych obawy zezapewnienia parku są płonne.

Stwierdzić należy, że zainteresowanie częstochowską wystawą jest bardzo duże. Ze wszystkich stron kraju napływają do Zarządu wystawy zgłoszenia najróżnorodniejszych ekspozyc-

Rozmowy telefoniczne z Niemcami. W związku z ogłoszonym komunikatem Dyrekcji poczt — Urząd pocztowy w Częstochowie w sprawie rozmów telefonicznych z Niemcami komunikuje:

„Począwszy od 25 ub.m. zaprowadzono ruch telefoniczny z Niemcami, dopuszczając oprócz zwykłych rozmów tak że rozmowy pilne, abonamentowe między godz. 21 a 9 w myśl postanowień międzynarodowego regulaminu telegraficznego, oraz wezwania do rozmówcy publicznej. Opłata za wezwanie do rozmówcy wynosi 50 cent. we wszystkich relacjach i nie podlega rozrachunkowi. — Wykazy miesięczne przeprowadzonych rozmów należy przysyłać do Inspektoriatu Poczt i Telegrafów w Katowicach, który sporządza ogólny rachunek wszystkich rozmów z Niemcami.

Wykaz central telefonicznych dopuszczonych do wzajemnego ruchu telefonicznego przesyła się urzędowo w zaleceniu z uwagą, że końcowa rubryka tego wykazu podaje wysokość opłaty, jaką pobierać należy za każdą 3 minutową rozmowę.

W praktyce należy przeprowadzać rozmowy tylko w tych relacjach, w których porozumienie obu abonentów będzie dostateczne. Miarodajną w tym wypadku będzie pierwsza lub druga rozmowa.

Relacje, w których abonentci się nie porozumieją, należy podać do wiadomości Urzędu pocztowego.”

Z kursów dokształcających. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w wykazie informacyjnym, nadesłanym nam przez Stow. Rzemieślnicze, opuszczone zostało nazwisko Wacława Budzowskiego, oraz w mylnym brzmieniu podane nazwisko Mieczysława Latka.

Ze sportu. W ub. niedzielę odbyły się zapowiadane zawody w piłkę nożną, które dały następujący wynik: „Sparta” — „Jordanja” rewanżowe spotkanie o mistrzostwo kl. „C” — 4:0 na korzyść „Sparty”; „Victoria” II — „Warta” II 3:3 i „Victoria” I — „Warta” I z wynikiem 5:3 na korzyść „Victorii” z czego widać duże postępy w drużynie „Victorii”.

Sędziowali: pp. Egierski i Słomczyński z Sosnowca.

Nagły zgon. W mieszkaniu własnym przy ul. Ogrodowej 6 zmarł nagle na udar sercowy 57-letni Szulim Biber.

państwowych i samorządowych Zarząd wyraził skłonność specjalnego ustosunkowania się w tym kierunku.

Prezes Dzierżbiński podkreślił konieczność szerszej propagandy i reklamy tudzież zachęcenia włościjan do wzięcia udziału w wystawie, red. Guranowski zaś zwrócił się z prośbą do obecnych i prasy miejscowej o poparcie wystawy.

Na tem zebranie zakończono.

Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji w sprawie wystawy udziela Zarząd Tow. „Wystawy Polskie”, Warszawa, Wierzbowa 11, tel. 12-62 jak również oddział w Częstochowie, ul. P. Marji 62, tel. 1-80.

Kurs walut. W dniu 7 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar — 9 zł. 15 gr., frank francuski — 24 zł. 49 gr. za 100, frank szwajcarski — 178 zł. 06 gr. za 100.

Nie wolno podbijać cen! Dla Frydmana wszystko jest za tanie.

Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy ktoś targuje się przy kupnie i żąda niższej ceny, ale niepojęta jest rzecz płacić więcej, niż żądają. A jednak fakt taki zdarzył się wczoraj przy targowaniu jednej biednej krowiny przez dwóch bogatych rzeźników konkurencyjnych. Otóż Jusek Niemiew (Tartakowa 13) dawał za krowę 415 zł., gdy zjawił się Jakob Frydman (Targowa 4) i na złość zaoferował za to samo bydlatko aż 450 zł. Jusek Niemiew może istotnie różnych rzeczy „nie wie”, w tym wypadku jednak wiedział, jak należy postąpić z Frydmanem, bowiem zainteresował sprawą policję, która spisała na hojnego Frydmana protokół za podbijanie cen na krowy. Protokół skierowany został wprost do prokuratora.

Siedział bez celu na stacji, wyprowadzono go celowo Oryginalne zapatrywania na przeznaczenie poczekalni kolejowych ma Franciszek Frej (Piotrowska 3). Przyszedł on wczoraj na werandę poczekalni III klasy, usiadł i bez celu siedział długie godziny, nudząc się smrotnie. Policja prosiła go o opuszczenie dworca zrazu grzecznie, potem stanowczo, a wreszcie, widząc, iż wszelkie namowy nie odnoszą skutku, wyprowadziła go siłą, spisując przy tej okazji odpowiedni protokół.

Niepoprawny kieszonkowiec znów przytępiany. W rejestrach policyjnych bodaj że najczęściej powtarza się nazwisko Joska Kona (Nadrzeczna 88) jeśli chodzi o kradzieże kieszonkowe. W tej dziedzinie Kon jest rekordzistą. W dniu wczorajszym znów został aresztowany, gdyż w wyniku dochodzenia policyjnego okazało się, że to on okradł w rzeźni miejskiej Józefa Jarosza z Konopiisk, wyciągając mu podstępnie z kieszeni 15 zł. — Kon powodował do aresztu, protokół zaś skierowano do sędziego śledczego II rewiru.

Z KRAJU.

(-) Samobójstwo sędziego. W Lublinie wystąpił z rewolwerem odebrał sobie życie sędzia Sądu Okręgowego 40 letni Henryk Grymiński. Przyczyną rozpaczywego kroku silny rozstrój nerwowy.

(-) Zemsta cyganów. Przed niedawnym czasem przybyła w okolice Nowego Targu banda cyganów z Ukrainy. Banda ta dała się wkrótce okolicznym wsiom we znaki, dokonując szeregu kradzieży i odgrzając się gospodarzom nocnymi napadami w razie nie użyczenia przez nich paszy dla koni.

Jedna z cygankę z zemsty za zapłacenie kosztów wybitej szyby w pociągu

Ogłoszenie. Ponieważ w „Gońcu Częstochowskim” z dn. 7 lipca b. r. Nr. 151 pojawiło się t.zw. „Ostrzeżenie” z powodu wystawienia przez p. Antoninę Wandę Kantoryńską zobowiązania na 6580 zł. na rzecz moją, oświadczam niniejszym, że na tak łatwy sposób rozwiązania umowy nie zgadzam się i postaram się udowodnić na drodze sądowej w jaki sposób zobowiązanie powstało. Zaznaczam, że Pani Antonina Wanda Kantoryńska również odmienie otrzymała piśmienne zobowiązanie; z którego wynika dowód powstania rewersu, a o którym to zobowiązaniu (odpis takowego posiadam) dyplomatykiem przemilcza, gdyż świadczy on na moją korzyść. (—) Henryk Kazimierz Handlarz.

Teatr „Odeon“
 Program od środy 7 do piątku 9-go lipca r. b.
 Streszczenie w programach.
 Ceny miejsc zwykłe.
 Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

EKRAN I SCENA RAZEM! NA EKRAŃ Film jakby, wyłącznie przeznaczony dla Pań!!!
JAK POSTĘPOWAC Z MĘZCZYZNAMI?...
 Dramat życiowy — 8 aktów nieocenionych wskazówek dla kobiet.
 W rolach głównych: prześlizgnięta **LIA LEE** i **JAMES KIRKWOOD**.
 Nad program: **Obchód 150 - cto lecia Niepodległości Stanów Zjednoczonych w dniu 4 lipca r. b. w Częstochowie i Warszawie** (Zdjęcia Czest. w. Odeonu).

NA SCENIE: Występy nowozaaangażowanych artystów
MARYLI JASTRZĘBSKIEJ kupieckiej,
HALINY SENKOWSKIEJ tancerki.
Józefa STARUSZKIEWICZA autora-humorysty.

Teatr „Nowości“
 I-za Aleja 12.
 Od wtorku 6 do piątku 9 (wł.)
 Początek w 4.30, o g. 5.30 w soboty o 4.30, w niedzielę o 3.30.

EKRAN I SCENA RAZEM! Na ekranie: film który zachwyci. 8 aktów miłości i sportu p. l.
W roli głównej: IDA ERWESTOWNA
MILTON SILS.
 Ceny miejsc niepodwyższone

NA SCENIE: ulotnienia Sz. Publiczności prosi o uwagę na ogólne żądanie.
Ida Erwestowna największe atrakcje taneczne wszystkich stolic Europy.
KAMIŃSKA GRONOWSKI

Kino-Teatr „NOWY“
 II-ga Aleja Nr. 43
 Od środy 7 do czwartku 8 lipca stał się seans o godz. 10 wiecz. Wajfale dla młodzieży dorównały

Samochód Nr. 11 Dramat w 6-ciu aktach.
 Nad program 1) **Wielkie rozkosze** Komedia w 2 aktach.
 2) **Król mody** farsa w 2 aktach.

Jeszcze Częstochowa tego nie widziała!!!
 w środę poególny występ **BRONOWSKIEGO „ONA CHCE MĘŻA“**
 w 6-go lipca b. r. Sketch pod tytułem **Jana Bajera** humoryst i doskonałej śpiewaczki operowej **Heleny Fenzel.**

złożyła tor kolejowy pod Nowym Targiem kamieniami. Do katastrofy na szczęście nie doszło, dzięki przytomności maszynisty. Policja nowotarska otoczyła bandę, aresztując jej członków.
 W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych ukrytą broń palną. — Wypadek ten wywołał powszechną sensację.

Testament wroga oświaty.
Jakie klauzule zawiera testament Ignacego Pałuski?

We wsi Rypultowice pod Pabjanicami zmarł zamożny właściciel 45 morgowego gospodarstwa, niejaki Iгна cy Pałuska, pozostawił oryginalny testament, w którym z pominięciem zamężnej córki, cały swój majątek zapisał 14- to letniemu wnukowi. Zdaje się jednak, że klauzule, jakimi opatrzył swą ostatnią wolę, młodociannemu spadkobiercy nie pozwolą nigdy skorzystać z zapisu.

Oto od czego uzależnione jest zrealizowanie legatu: 1) spadkobierca codziennie powinien się modlić i każdej niedzieli być na nabożeństwie w kościele, 2) w 20 tym roku życia musi się ożenić i żonie dochować wierności małżeńskiej, 3) nie wolno mu czytać żadnych gazet i książek i 4) dzieci swoich nie wolno mu uczyć czytać i pisać, gdyż umiejętność czytania dla wielu ludzi stała się przyczyną ciężkich zmartwień. Wykonawca swej ostatniej woli uczynił księdza Widawskiego, niegdyś katechetę niezjącego również syna zmarłego, a obecnie proboszcza parafii Czarutowiec pow. Kozieńskiego. W specjalnym ustępie apeluje do niego o ścisłe przestrzeganie poczynionych zastrzeżeń. Trzeba przyznać, że Czarutowiecki proboszcz, choć by tylko z tytułu zaprowadzonego u nas przymusu obowiązku szkolnego, obarczony został misją zarówno niewykonalną jak i niespołeczną.

Podobno zmarły Pałuska miał ukochanego syna, którego kształcił w gimnazjum. Syn ten w czasie rewolucji wywieziony został na Sybir. Pod opieką Pałuski pozostała żona i maleńki synek zesłańca. Na wygnaniu, gdzie później umarł, miał podobno syn oryginalnego testatora nawiązać stosunek z jakąś rosjanką. Wszystko to zmarły właściciel przypisywał faktowi, że syn jego umiał czytać i pisać, z gazet bowiem dowiadywał się o istnieniu różnych organizacji politycznych. Umierając, na dostępny swemu poziomowi umysłowemu sposób pragnął z drogi wnuka usunąć przyczynę ewentualnych dramatów życiowych.

Książd Widawski występuje na drogę sądową o uchylene bezsensownych klauzul.

Sprawa reformy rolnej w Polsce

Podczas swego pobytu w Winiu, w dniu 28 ub. m. Minister Reform Rolnych p. Staniewicz, na konferencji prasowej wygłosił obszernie przemówienie o reformie rolnej.

Podajemy poniżej przemówienie to w streszczeniu. Ze względu na doniosłość zagadnienia, przemówienie min. Staniewicza niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie.

Zagajając swe przemówienie, p. minister zaznaczył, że musi przestrzec przed nadziejami na rychłą i radykalną reorganizację naszego ustroju rolnego, bo uniemożliwiają to warunki gospo-

Lód sztuczny

W REPREZENTACJI BROWARU OKOCIM UL. ZIELONA 38 TEL. 5-60.

KOSTKA 5 Kilogr. 70 gr.
NABYC MOŻNA o KAŻDEJ PORZE
 -036

Ögłoszenie.

Warunki dzierżawy placów na Nowym i Starym Rynku na II półroczu 1926 roku są wywieszono na tablicy ogłoszeń przed Magistratem.
 Magistrat m. Częstochowy.

darce i finansowe, w jakim kraj się znajduje.
 Reforma rolna winna stać się naprawdę problemem, do którego realnego rozwiązania dążyć należy i prestad być tylko demagogicznym hasłem wyborczym. Głębokie przeświadczenie o konieczności i gorące pragnienie reformy rolnej winno u każdego, co istotnie do realizacji jej dąży, wywołać przeświadczenie, że będzie to możliwe jedynie przy sprzyjających dla rolnictwa zwłaszcza drobnego, warunkach gospodarczych.

Minister położy silny nacisko na zdrowienie i uporządkowanie stosunków rolnych w zakresie komasacji. Za mierna on uprosić proces zamiany i obciążenia kosztami pragnących skomasować swe grunta.

W zakresie nadziału ziemia, minister zwrócił przedewszystkiem uwagę na upełnomocnienie gospodarstw kartłowych i danie im możności rozwoju. Za jedno z najradykalniejszych swych zadań, minister uważa zajęcie się i przeprowadzenie sprawy nadziału ziemnym z pośród ochotników wojska polskiego, którzy pochodzą z Kresów, a mimo obietnic, dotąd ziemi tej nie otrzymali.

Minister sprawę tę nazywa sprawą honoru i interesu politycznego Rzplitej. Tak samo i do kwestii uwłaszczenia osadników w ziemiach zachodnich minister przywiązuje wielką wagę, uda się też dla poznania się bliżej z tą sprawą do ziem B. zaboru pruskiego.

W zakresie realizacji reformy rolnej, kończąc swe przemówienie, p. minister liczy się z dodatnimi skutkami współpracy międzynarodowego instytutu agrarnego. Minister zaznaczył również, że skorzysta z obecności prof. Kemmerera w Polsce dla nawiązania z nim kontaktu i zasięgnięcia jego opinii co do zagadnień gospodarczych rolnictwa.

Na zakończenie p. minister stwierdził, że wbrew temu, co się powszechnie mówi, personel Min. Reform Rolnych i Urzędów Ziemskich w swej znakomitej większości składa się z uczciwych i oddanych pracy ludzi, że z całą energią będzie jednak tępił korupcję.

ZE ŚWIATA.

(-) **Zjazd Polaków w Szwajcarii.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Bernie szwajcarskim zjazd wszystkich stowarzyszeń polskich ze Szwajcarii. Przybyli delegaci z Zurichu, St. Gall, Fryburgu, Berna, Lozanny, Zebranych powitał poseł Rzeczypospolitej — p. Modzelewski, który zachęcał stowarzyszenia polskie do zakładania na gruncie helweckim stowarzyszeń współdziałania intelektualnego polsko-szwajcarskiego, które już istnieje w niektórych miastach, dzięki inicjatywie p. ministra Seggessela. Zjazd odbywał się pod przewodnic-

tstwem p. Czaplckiego, prezesa stowarzyszenia polskiego w Bernie. Najważniejsze uchwały zjazdu dotyczą organizacji pomocy finansowej dla młodzieży polskiej w Szwajcarii oraz organizacji odzwrotów o Polsce.

(-) **W 30 dni dookoła świata**
 Dwaj amerykanie: lotnik kapitan Linton Wells i finansista, Edward S. Evans, którzy postanowili dokonać podróży dookoła świata w ciągu trzydziestu dni, przybyli szczęśliwie samolotem do Omska.

Podróż z Nowego Jorku do Cherbourg odbyli obaj na parowcu „Aquitania“ w ciągu dni osmiu. Nie zastawszy w Cherbourg zamówionego samolotu, który zepsuł się w drodze z Paryża, udali się samochodem na lotnisko Bourget, pod Paryżem i wynajęwszy tam samolot, polecili do Berlna, a z tamtąd do Moskwy.

Z Moskwy wreszcie do Omska poniosli ich samolot rosyjskiego Towarzystwa żeglugi powietrznej, w Omsku zaś, nie chcąc ryzykować lotu nad Syberją, wsiadli do pociągu kolei syberyjskiej.

Tak Welss jak i Evans, sądzą, że pomimo posługiwania się przez znaczna część podróży kolejami i parowcami, zdołają osiągnąć cel zamierzony.

(-) **Gwiazda „3639“.** Od kilku lat pracują sironomicie całego świata nad zbadaniem nieznannej gwiazdy, która atlas astronomiczny określił liczbą 3639. Przez najsilniejsze teleskopy można było zauważyć tę gwiazdę, jako niezmiernie mały i błądy punktik. W pomoc jednak przyszła spektrometria. Po uciążliwych obliczeniach stwierdzili astronomowie, iż gwiazda „3639“ jest olbrzymem, której obszar jest 1200 razy większy od ziemi.

Od ziemi oddziela ją wprost fantastyczna odległość wynosząca 1200 lat świetlnych — czyli mówiąc inaczej, promień świetlny, który wybiegł z gwiazdy w mitycznych czasach polskich, dotarł do nas w dzień wyboru nowego Prezydenta.

(-) **Czy choroba raka jest zaraźliwa?** Docent medycznego wydziału w Królewcu, dr. Hans Hurlzahn, chcąc przyczynić się do dalszego rozwoju chirurgii i oddać tem samym przysługę cierpiącej ludzkości, zdecydował się na eksperyment, wymagający bohaterstwa zaiste poświęcenia, zaszczepił on mianowicie samemu sobie raka na udzie, aby stwierdzić w ten sposób, czy rak z jednej osoby może być przeniesiony na drugą. Eksperyment wydał rezultat negatywny. Zaszczepiona tkanka rakowata zamarała, co jednakowoż nie rozstrzyga decydującego problemu zaraźliwości raka.

Istnieje bowiem teoretyczna możliwość, że zarazenie się rakiem wystąpić może tylko w tym wypadku jeżeli u danego osobnika istnieje w tym kierunku dyspozycja.

Bacznosc!!! Bezrobotni Pracownicy Umysłowi!!!

Zarząd Związku Zaw. Pracowników w Handlu, Przemysle i Biurowości m. Częstochowy podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dzięży sekcji bezrobotnych pracowników umysłowych odbywają się w poniedziałki i środy od godz. 4-ej do 6-jej po południu, w lokalu II Aleja Nr. 20. II sieni i udzielają wszelkich informacji bezpłatnie.

Kol. bezrobotni, dotychczas w n. Zw. niezarejestrowani, winni we własnym interesie uczynić to jaknajprędzej.
ZARZĄD.

Ögłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowskiego, **Józef Solarczyk**, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 5a, ogłasza, że w dniu 15-go lipca 1926 r., od godziny 10-jej zrana w Częstochowie przy ul. Straziackiej Nr. 24 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do B-ci Szpallan, a mianowicie: 20 butli żelaznych do kwasu węglowego, ocenionych na zł. 1,000.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. II-go pow. Częstochowskiego, **Józef Solarczyk** zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 5-a, ogłasza, że w dniu 16-go lipca 1926 r., od godziny 10-jej zrana w Częstochowie przy ul. Ogrodowa Nr. 39 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jana Kowalczyka, a mianowicie: auta firmy „Ford“ i auta firmy „Prest“, ocenionych na zł. 1,500. (tysiąc pięćset).
 Dnia 26 czerwca 1926 r.
 Komornik sądowy **JÓZEF SOLARCZYK.**

Choroby piersiowe są uleczalne!!!
 Sprzyjcie się Swego Lekarsa, a ten was uwolni!!!
„BALSAM THIOCOLAN AGE“
 Jest uznanym środkiem przeciwno chorobom piersiowym. Zalecany przez powagę lekarską.
„BALSAM THIOCOLAN AGE“
 Leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel, kochłus, utratę wydzielania się płucowy, wtempnia organizm powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki. Skład główny apteka A. Ociepalskiego w Warszawie

LEKARZ - DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
 I-a Aleja Nr 10. Tel. Nr 250.
 Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamożnych ceny zniżone. 568

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem ul. Sabinowska 15 Nowy Stradom 1789
Dom z ogrodem, 3 sklepy w tem 2 lokale wolne jeden handlowy sprzedam niedrogo Św. Barbary 28. 2741

Sprzedam cykloforn Wiad. Mieczkiewicza 0 m. 6 1790
Chrześcjaninowi posiadającemu 500 zł. lub więcej oddam wyliczną sprzedaż na Częstochowę artykułu masowej sortady Oferty do Gońca dla W. A. 173

Zgubiono męski pierścionek złożony z rubinem Proszę o zwrot za nagrodą 20 zł. do kancelarii fabryki Kościuszki 52 2788

Zgineła książka Kasy Chorych Stanisława Planety Nr 122-0. 2786

Bryczka dwukółkowa do sprzedania Warszawska 4 2767

Zgubiono książeczkę wojskową, wyd. przez P.K.U. Częstochowa w imię Stanisław Wysocki. 1771
Zgubiono kartę wojskową wyd. przez P. K. U. Pinczów w imię Józef Szyla Najman. 2747
Zgubiono kwit lombardowy Nr 5796. 1775.
Zgubiono kwit lombardu Nr 6129. 1782.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA“ II-ga Aleja Nr. 26.
 Kierownik Literacki JAN BARWILSKI